

Kochaj Mnie Jak Wariat

Renata Przemyk

Dosyć mam facetów sztywnych jak bon ton
Żadna to podnieta salonowy chłop
Jakaś anomalia jest potrzebna mi

Kochaj mnie jak wariat
Kochaj mnie jak świr
Kochaj mnie jak wariat
Kochaj mnie jak wariat
Kochaj mnie jak wariat
kochaj mnie jak świr

Wpadaj do mnie często jakbyś wpadał w szal
Kaftan bezpieczeństwa zdejmuj szybko w drzwiach
Na twej głowie palma w moich włosach bzik

Kochaj mnie jak wariat...

Było tak wesoło zwłaszcza w tamtą noc
Sąsiad pukał w czoło ty krzyczałeś wchodź
Cały komisariat nie dał rady ci

Kochaj mnie jak wariat...

Jutro tam pojedę oddziałową znam
Wstęga prześcieradeł poprowadzi nas
Potem Australia egzotyczny świt

Kochaj mnie jak wariat...